

08.05.2020 r.

Felieton

Czy europejscy rolnicy i właściciele lasów naprawdę są w centrum strategii różnorodności biologicznej 2030?

Komisja Europejska pracuje nad strategią nakreślającą rolę Unii w światowych negocjacjach oraz jej zobowiązania do stawienia czoła przyczynom utraty różnorodności biologicznej do 2030 roku. Podejście, które jest aktualnie brane pod uwagę budzi jednak uzasadnione obawy wszystkich europejskich rolników, właścicieli lasów i ich spółdzielni. Wynika to z faktu, że **obecny projekt strategii nie opiera się na niektórych z jej głównych założeń:**

„Strategia ta zakłada bardziej holistyczne podejście do polityki w zakresie różnorodności biologicznej. Charakteryzuje się śmiałym duchem i czynem. Nie można ograniczyć ochrony i odbudowy przyrody do nakazów regulacyjnych. Rolnicy, rybacy, leśnicy, właściciele i użytkownicy gruntów znajdują się w centrum tej strategii: są oni podmiotami kluczowymi dla ochrony różnorodności biologicznej, a jednocześnie bezpośrednio z niej korzystają.”

Po zapoznaniu się z ostatnią wersją projektu wniosku zauważyliśmy, że to holistyczne podejście ma zastosowanie jedynie do objęcia strategią jak największej liczby elementów związanych z różnorodnością biologiczną. Brakuje w niej jednak refleksji nad skutkami społeczno-gospodarczymi poszczególnych celów. Jeśli nic się nie zmieni, strategia różnorodności biologicznej zaproponuje najpierw szereg celów, a ocena skutków zostanie być może przeprowadzona na drugim miejscu. Dla rolników jest to odwracanie kota ogonem. Mimo przyjętej metody działania, wcześniej czy później Komisja będzie musiała odpowiedzieć na bardzo ważne pytanie: **Jaki będzie łączny wpływ społeczno-gospodarczy (w tym na ceny żywności) następujących celów w Europie?**

- **Objęcie 10% gruntów rolnych obszarami nieprzeznaczonymi pod produkcję**
 - Poza utratą plonów i dochodów rolników, taki cel prawdopodobnie ograniczy zdolność rolników do reagowania na sygnały rynkowe lub niedobory spowodowane niekorzystnymi warunkami klimatycznymi i rosnącym światowym popytem (jest to jeden z głównych powodów zniesienia obowiązkowego odłogowania gruntów ornych w 2008 r.). Zamiast tego Komisja powinna skoncentrować się na rozwiązaniach

przynoszących obopólne korzyści, promujących i zachęcających do wprowadzania środków produktywnych, które jednocześnie przyczyniają się do utrzymania i wzrostu różnorodności biologicznej, a także zachować dobrowolność zarządzania odłogowaniem. Komisja powinna również zobowiązać się do opracowania programów, które pozwolą rolnikom otrzymać wynagrodzenie z rynku za świadczone przez nich usługi ekosystemowe.

- **Objęcie co najmniej 25% gruntów rolnych w UE produkcją ekologiczną** - Jako

rolnicy kierujemy się popytem i reagujemy na oczekiwania rynkowe, mamy jednak wątpliwości co do realności tego celu, gdyż aktualnie odsetek produkcji ekologicznej wynosi 7%. Projekt strategii nie uwzględnia również faktu, że produkcja ekologiczna charakteryzuje się zwykle plonami o 25% niższymi od plonów konwencjonalnych w odniesieniu do średnich światowych². Różnica ta jest szczególnie duża w przypadku pszenicy, gdzie plony w produkcji ekologicznej wahają się od 40% (Niemcy) do 85% (Włochy) plonów konwencjonalnych³. Ponadto należy wziąć pod uwagę liczbę rolników⁴, którzy co roku decydują się na powrót do produkcji konwencjonalnej ze względu na ograniczenia produkcji, powiązane koszty, brak lokalnego popytu oraz biurokrację i koszty certyfikacji. Rolnicy wejdą na tę skomplikowaną drogę przejścia na produkcję ekologiczną jedynie jeśli będzie się to wiązało z osiągnięciem długofalowych korzyści rynkowych. Równowaga między podażą a popytem ma kluczowe znaczenie dla utrzymania rentowności gospodarstw ekologicznych poprzez nieobniżanie cen skupu.

- **Znaczne ograniczenie stosowania środków ochrony roślin i nawozów** - w

raporcie Zespołu ds. Przyszłości Nauki i Techniki (STOA) z 2018 roku⁵ jasno wskazano, że bez środków ochrony roślin dojdzie do dużego spadku plonów. Odnotowany spadek zależy od uprawy - od 19% (pszenica) do 42% (ziemniaki). Spadek ten jest większy w regionach, gdzie rzeczywista produkcja jest wysoka, co wynika również ze stosowania nawozów, wysokoplennych odmian, nawadniania itp. Brak środków ochrony roślin, w tym biopestycydów, zagrozi bezpieczeństwu żywnościowemu 11 miliardów osób oraz rentowności naszych gospodarstw. Projekt strategii nie uwzględnia tych potencjalnych konsekwencji ani nie wspomina, że w tym przypadku rolnicy potrzebowaliby dostępu do odpowiedniego zestawu bezpiecznych, skutecznych i przystępnych cenowo rozwiązań

1 Wszystkie rodzaje obszarów proekologicznych.

2 Źródło: <https://doi.org/10.1111/1365-2664.12035>

3 Źródło: https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/food-farming-fisheries/farming/documents/market-brief-organic-farming-in-the-eu_mar2019_en.pdf

4 Z częściowych danych wynika, że w okresie 2013-2017 przeciętnie 4500 producentów rocznie wycofywało się z produkcji ekologicznej, podczas gdy w tym samym okresie rejestrowano średnio 5400 nowych producentów ekologicznych na rok. Źródło: jw

5 Źródło: [https://www.europarl.europa.eu/stoa/en/document/EPRS_IDA\(2019\)634416](https://www.europarl.europa.eu/stoa/en/document/EPRS_IDA(2019)634416)

alternatywnych, jak również dostępu do najnowszej wiedzy, technologii i najlepszych usług doradczych. Zamiast zajmować się teoretycznymi celami powinniśmy skupić się na konkretnych rozwiązaniach.

Obecny projekt, który jest przedmiotem rozważań, nie jest **wystarczająco przedsiębiorczy**. Komisja w dużym stopniu opiera się w nim na turystyce i rekreacji jako głównych źródłach nowych miejsc pracy i wzrostu gospodarczego na obszarach wiejskich - dwóch sektorach, które zmagają się z poważnymi problemami w związku z obecną pandemią COVID-19. Ponadto, wskazując korzyści gospodarcze obszarów chronionych, które są w dużej mierze związane z turystyką i rekreacją, Komisja nie wspomina, że korzyści gospodarcze generowane przez te sektory mogą mieć również negatywny wpływ na różnorodność biologiczną i ekosystemy. Branże takie jak budownictwo i transport, a także ogromny ślad węglowy turystyki mogą w równiejszym stopniu wypierać zwierzęta, zaburzać ekosystemy i zmniejszać różnorodność biologiczną. Żaden z tych aspektów nie został uwzględniony w ocenie ekonomicznej wykorzystanej przez Komisję i według tego samego źródła zdecydowanie powinien być częścią każdej pełnej oceny stosunku kosztów do korzyści sieci obszarów chronionych⁶.

Chociaż założenia tej strategii są zgoła odmienne, to jednak jej projekt tworzy warunki dla **większej, a nie mniejszej liczby regulacji**, ponieważ wzywa się w nim do ścisłej ochrony lasów, wiążących celów, nowych ram prawnych UE w zakresie odbudowy ekosystemów, narzucenia ram czasowych dla wdrożenia dyrektyw dotyczących ochrony przyrody, objęcia innymi skutecznymi środkami służącymi ochronie dotyczącymi konkretnych obszarów (OECM)⁷ ochroną prawną, ogłoszenia zmian w dyrektywie w sprawie odnawialnych źródeł energii, wpływu na dostęp do wymiaru sprawiedliwości w sądach krajowych itp. **Jednocześnie pozbawia ona państwa członkowskie bardzo potrzebnej elastyczności**, planując wprowadzenie wielu ścisłych wytycznych i kryteriów. Podejście to tylko jeszcze bardziej ograniczy zakres, w jakim wymogi gospodarcze, społeczne i kulturowe oraz cechy regionalne i lokalne będą mogły być uwzględniane w przyszłości⁸. Jeszcze bardziej niepokojące jest to, że większość z wyżej wymienionych działań jest ukierunkowana na działalność rolniczą i leśną, podczas gdy inne przedsiębiorstwa, sektory, a także obszary miejskie będą zachęcane jedynie do dobrowolnego działania i udziału w różnych platformach i partnerstwach, co może spowodować, że Europa nie zajmie się niektórymi pośrednimi przyczynami utraty różnorodności biologicznej.

Nawet jeśli chodzi o finansowanie ambitnych celów, Komisja wydaje się rozdzielać środki z myślą o optyce budżetowej - do perfekcji opanowała sztukę symulowania, że ograniczone środki publiczne wystarczą na pokrycie wielu wydatków - sposoby rzeczywistego mobilizowania

⁶ Źródło: https://www.miteco.gob.es/es/biodiversidad/publicaciones/tourism_and_n2000_tcm30-196987.pdf

⁷ Inne skuteczne środki służące ochronie dotyczące konkretnych obszarów na mocy decyzji Konwencji o różnorodności biologicznej nr CBD/COP/DEC/14/8 nie muszą być prawnie chronione.

⁸ Wymóg ustanowiony art. 2 ust. 3 dyrektywy siedliskowej.

funduszy prywatnych do finansowania ambitnych celów w zakresie różnorodności biologicznej pozostają jednak niejasne. Sektor rolnictwa potrzebuje więcej inwestycji ze względu na oczekiwania konsumentów i cele zrównoważonego rozwoju.

Komisja nie powinna zapominać, że gospodarstwa rolne różnią się od innych przedsiębiorstw, gdyż muszą działać w ramach ograniczeń narzuconych przez naturę. Oznacza to, że niekorzystne warunki pogodowe lub zmiany warunków klimatycznych mogą mieć ogromny wpływ na różnorodność biologiczną i dostępność dostaw, a rolnicy mają jedynie ograniczoną kontrolę nad tym, jak wyglądają ich plony w danym roku. Ponadto, produkty rolne potrzebują czasu by „urosnąć”, dlatego też reakcja na wzrost lub spadek popytu może potrwać lata. Rolnicy nie mogą więc zachowywać się jak właściciele „zwykłych” przedsiębiorstw w branży produkcyjnej na przykład przez co są dużo bardziej narażeni na drastyczne zmiany zachodzące na rynku.

Możemy tylko mieć nadzieję, że Komisja zda sobie sprawę, że siła europejskiego rolnictwa i leśnictwa leży faktycznie w jego różnorodności i że wszyscy rolnicy i właściciele lasów powinni znaleźć się w centrum strategii⁹. Ostatecznym celem strategii nie powinno być ograniczenie produkcji rolnej czy zmniejszenie dostępności biomasy, lecz bardziej zrównoważone rolnictwo i leśnictwo w UE. W obliczu skutków kryzysu COVID-19 nie możemy ryzykować przenoszenia naszej produkcji rolnej za granicę, zarówno z punktu widzenia ochrony środowiska, jak i bezpieczeństwa żywnościowego. W związku z tym Komisja nie powinna oczekiwać, że europejscy rolnicy, właściciele lasów i ich spółdzielnie poprą strategię, która osłabia rentowność ich sektorów poprzez zmniejszanie ich produktywności i zdolności do inwestowania - w tym w narzędzia bardziej przyjazne dla środowiska - dalsze ograniczanie sposobów użytkowania ich gruntów, nakładanie na nich dodatkowych podatków i czynienie ich celem negatywnych, piętnujących kampanii.

Dobłą wiadomością jest to, że Komisja nadal ma czas¹⁰, aby poprawić ten projekt wniosku i zająć się, między innymi, wspomnianymi wyżej niedociągnięciami. Europejscy rolnicy, leśnicy i właściciele gruntów zareagują odpowiednio i będą wspierać konkretne, pragmatyczne środki, które wyniosą rzeczywiste rozwiązania ponad nierealistyczne cele.

Pekka Pesonen
Sekretarz Generalny Copa i Cogeca

CDP(20)3034:1

⁹ Badania wykazały, że w celu zwiększenia akceptacji dla wytyczania większej liczby obszarów chronionych wśród zainteresowanych stron, których to dotyczy, pozytywne bodźce i oddolne, partycypacyjne procesy wytyczania mogłyby być pomocne. Źródło: <https://doi.org/10.1111/cobi.13479>

¹⁰ Zwłaszcza, że międzynarodowe negocjacje i 15. sesja Konferencji Stron (COP 15) Konwencji o różnorodności biologicznej (CBD) zostały odroczone.

